

Czesław Plewka

Politechnika Koszalińska

Szkoła jako agora dla młodego pokolenia współczesnej cywilizacji

Słowa kluczowe: szkoła, cywilizacja, rynek pracy, sytuacja młodego pokolenia
Key words: school, civilization, labor market, the situation of the young generation

*Szkoła powinna dążyć do tego,
by młody człowiek opuszczał ją
jako harmonijna osobowość, a nie jako specjalista.*

Albert Einstein

Wprowadzenie

Agora w rozumieniu słownikowym to „miejsce, gdzie rozstrzygane są ważne sprawy”¹. Czy zatem szkoła, która od dłuższego czasu – w opiniach wielu przedstawicieli współczesnej rzeczywistości – jest płaszczyzną krzyżowania się nadziei społecznych ze społeczną krytyką jest bądź może być agorą dla młodego pokolenia współczesnej cywilizacji, które przygotowuje się do funkcjonowania w świecie nieustannych i niezwykle – często nieprzewidywalnych – dynamicznych zmian? Czy taka szkoła, która – jak określa ją D. Klus-Stańska – „z jednej strony traktowana jest jako jedyne dostępne społeczeństwu narzędzie przekazu dziedzictwa kulturowego, budowania kulturowej tożsamości, a z drugiej strony coraz częściej zarzuca się jej niewydolność kształceniową i wychowawczą, hamowanie inicjatywy intelektualnej, czy wręcz blokowanie rozwoju myślenia uczniów i nauczycieli”², rzeczywiście jest tym miejscem, w którym z punktu widzenia potrzeb młodego pokolenia współczesnej cywilizacji rozstrzygane są ważne dla nich sprawy? Czy jest ona w stanie stworzyć dla młodego człowieka

¹ *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2005, s. 6.

² *Dokąd zmierza polska szkoła?*, red. D. Klus-Stańska, Warszawa 2008, s. 7.

takie warunki, które (w świecie ciągłego przewartościowywania zarówno całego jego późniejszego otoczenia, jak również przewartościowywania, które zachodzić będzie w nim samym, w jego sposobie postrzegania tego świata, jego myśleniu czy też w jego działaniu) dadzą mu podstawy do bycia pełnoprawnym podmiotem tego świata? Oto pytania, które dla autora tego krótkiego tekstu stały się inspiracją do wyrażenia kilku refleksji dotyczących istoty współczesnej cywilizacji, sytuacji młodego pokolenia, potrzeb i oczekiwań rynku pracy, a także obecnej sytuacji współczesnej szkoły i oczekiwanych zmian.

Kilka refleksji dotyczących istoty współczesnej cywilizacji

Jeśli przyjmiemy, że cywilizacja to światowy proces społecznego i gospodarczego rozwoju wyznaczony możliwościami panowania nad środowiskiem naturalnym, a jednocześnie właściwego jego wykorzystania i zmianami kulturowymi, szeroko rozumianymi stosunkami społecznymi oraz poziomem rozwoju technologii i techniki, to warto przez chwilę zastanowić się nad tym, co tak naprawdę charakteryzuje współczesną cywilizację i jak jesteśmy przygotowani do funkcjonowania w tej cywilizacji? Odnosząc się do pierwszej części tego pytania, warto zauważyć, że żyjemy na pograniczu epok cywilizacyjnych – cywilizacji industrialnej (w której doświadczaliśmy konfrontacji człowieka z maszyną w sytuacji daleko posuniętego podziału pracy), cywilizacji wiedzy (w której zachodzą duże zmiany we wszystkich obszarach funkcjonowania człowieka) i cywilizacji biotechnologicznej (w której, w wyniku rozwoju genetyki i biotechnologii, możliwe staje się manipulowanie naturą człowieka włącznie ze zmianą jego zachowań oraz osobowości). Żyjemy zatem w czasach kształtowania się nowego paradygmatu rozwoju ludzkości na dziesiątki, jeśli nie na setki lat³. Żyjemy w takich czasach, w których dostęp do technologii, jej rozwój i postęp cywilizacyjny z tym związany jest niemal nieograniczony. Żyjemy w czasach transformacji cywilizacyjnej, której zdaniem F. Fukuyamy towarzyszą zjawiska załamania się etycznych podstaw życia, zanikanie autorytetów moralnych, rezygnacja z dotychczasowych układów hierarchicznych, zmiana mechanizmów organizacyjnych życia społeczeństw, którym towarzyszą takie zjawiska, jak wzrost przestępczości, rozpad rodziny, kult indywidualizmu, wzrost nieufności zarówno do organizacji politycznych i rządzących, jak również innych osób, realizm moralny itd.⁴

Świat współczesny – jak podkreślają obserwatorzy z różnych dziedzin życia – przeżywa wiele poważnych wstrząsów gospodarczych, finansowych, społecz-

³ Zob. A. Zajac, *Pedagogika społeczna i pedagogika pracy wobec przemian cywilizacyjnych*, Rzeszów 2014.

⁴ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, przeł. H. Komorowska i K. Dorosz, Warszawa 2000.

nych i politycznych; wstrząsów burzących dotychczasowy porządek, z którymi nie mogą się uporać ekonomiści, politycy, rządy państw i zarządy korporacji międzynarodowych. Olbrzymia dynamika zmian współczesnego świata sprawia, że czujemy się zagubieni i zdezorientowani poznawczo i mentalnie. Istnieje zatem potrzeba „odczytania na nowo świata”, która wskazuje na konieczność sięgnięcia do ponowoczesnych paradygmatów aktywności intelektualnej i twórczej człowieka w zakresie intelektualnym, filozoficznym i artystycznym⁵. To „nowe odczytywanie świata” wymaga holistycznego spojrzenia na zachodzące przemiany we wszystkich obszarach życia i dyscyplinach naukowych celem poznania głównych zmian, jakie mają miejsce w procesach społecznych, cywilizacyjnych, mentalnych i kulturowych postrzeganych z pozycji całościowej epistemologii świata ludzkiego. Takie na nowo odczytanie współczesnego świata wymaga podjęcia wielu indywidualnych i społecznych decyzji, które często mogą okazać się sprzeczne, a niekiedy wręcz wzajemnie się wykluczające, ale niezbędne do tego, żeby na nowo uporządkować wiele obszarów życia gospodarczego i społecznego, a w nim również przestrzeni edukacyjnej.

Przed wszystkimi szczeblami edukacji jawi się potrzeba rozpoznania różnorodnych uwikłań, czynników życia i rozwoju, antycypacji następstw ich wartościowania, przeciwdziałania zagrożeniom, kreowania pozytywnych idei i wartości, a także integracji i takiego ukierunkowywania, aby relacje człowieka z jego otoczeniem przybierały postać refleksyjnego środowiska wychowującego zorientowanego ku wartościom aprobowanym społecznie na fundamencie wartości uniwersalnych⁶. Rzecz w tym, żeby obecne instytucje edukacyjne były w stanie sprostać tym oczekiwaniom, żeby były zdolne do ustawicznego doskonalenia się i dostosowywania do przemian cywilizacyjnych, technologicznych i społecznych, a także oczekiwań rynku pracy, który powinien być postrzegany zarówno w kontekście potrzeb doraźnych, jak i przyszłościowych trendów rozwojowych. Zatem jeśli współczesne szkoły i inne placówki oświatowe nie do końca są w stanie sprostać oczekiwaniom wynikającym z tak pojmowanej cywilizacji i jej uwarunkowań, to nie mają innego wyjścia, jak szybko się do tego procesu zabrać. Parafrazując nieco to wyzwanie, można odwołać się do Th. L. Friedmana, który uważa, że aby odnieść sukces w zglobalizowanym, informatycznym i „płaskim” świecie, nie wystarczy tylko pilnie odrobić lekcje. Trzeba jeszcze odrobić właściwe lekcje, uwzględniające nowoczesne treści z zakresu mikro- i nanotechnologii, zarządzania w skali makro oraz odpowiadających im metod pracy⁷. Szko-

⁵ J. Szmyd, *Odczytywanie współczesności. Perspektywa antropologiczna, etyczna i edukacyjna*, Kraków 2011, s. 23.

⁶ S. Kawula, *Człowieka w relacjach socjopedagogicznych. Szkice o współczesnym wychowaniu*, Toruń 1999, s. 35-36.

⁷ Th. L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2006, s. 291-306.

ły i wszelkiego rodzaju placówki edukacyjne, dostosowując swoją działalność do realnych uwarunkowań współczesnej cywilizacji, powinny pamiętać o tym, że w cywilizacji postindustrialnej zmniejsza się znaczenie wiedzy podstawowej (encyklopedycznej), uniwersyteckiej, monodyscyplinarnej, wyrażającej teoretyczne dociekania i uogólnienia na rzecz wzrostu znaczenia wiedzy stosowanej, odnoszącej się do praktyki, wiedzy transdyscyplinarnej i heterogenicznej⁸. Zatem można uznać, że tylko taka szkoła będzie agorą dla młodego pokolenia współczesnej cywilizacji, która w sposób permanentny będzie się doskonalić i odnawiać zarówno w zakresie realizacji funkcji społeczno-cywilizacyjnej i publicznej, jak również w funkcji kreatywnej i egzystencjalnej.

Kilka refleksji dotyczących potrzeb i oczekiwań współczesnego rynku pracy

Żeby snuć rozważania dotyczące potrzeb i oczekiwań współczesnego rynku pracy, warto sięgnąć do przemian, jakie dokonały się w Polsce po 1989 roku. Jeśli zatem sięgniemy w pamięci do tamtych – nieodległych jeszcze w czasie – lat, to bez trudu dostrzeżemy, że był to początek przemian, które nadal dokonują się na polskim rynku pracy. Przemiany te są głównie wynikiem ówczesnych zmian ustrojowych, a tym samym również gospodarczych. Nastąpiło całkowite odejście od gospodarki nierynkowej (planowej, a często również nakazowej) na rzecz gospodarki rynkowej, w której zaczęły obowiązywać zupełnie inne zasady. Gospodarka o charakterze zamkniętym została zastąpiona wolnością gospodarczą. Rynek producenta, na którym z powodu permanentnych niedoborów towarów akceptowana była każda produkcja, zastąpiony został rynkiem nabywcy, na którym siła nabywczą decyduje o tym, co warto i należy uczynić przedmiotem produkcji, a z czego często niemal natychmiast się wycofać. Rynek nabywcy w sposób naturalny wywołał zjawiska konkurencji, w której nie tylko „kto pierwszy, ten lepszy”, ale również, a może przede wszystkim wygrywa ten, kto dostarcza na rynek produkty o wyższej jakości i relatywnie niższej cenie⁹.

Ponieważ przewartościowywanie gospodarki miało charakter ustrojowy, nie można było ograniczyć się jedynie do działań powierzchownych zmieniających ówczesne zasady czy też wskaźniki. Zrodziła się potrzeba głębokiej przebudowy zarówno jakościowej, jak i strukturalnej, której nie można było dokonać z dnia na dzień. Rozpoczęta wówczas przebudowa systemu gospodarczego dokonuje się po dzień dzisiejszy i w sposób znaczący rzutuje na jakość współczesnego rynku pracy, aczkolwiek nie zawsze w taki sam sposób.

⁸ Zob. KBN, *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwania dla Polski XXI wieku*, Warszawa 2001.

⁹ W. Wilczyński, *Ekonomia i polityka gospodarcza okresu transformacji*, Poznań 1996.

Współczesny rynek pracy – w opiniach wielu znakomitych badaczy – ma zupełnie inny charakter niż ten z pierwszych lat transformacji. Główną jego cechą – jak to dobitnie podkreśla Z. Bauman – stanowi zmienność, która z jednej strony jest funkcją zarówno tempa, jak i zakresu dokonujących się przemian, z drugiej zaś potrzeb nieustannego poszukiwania coraz bardziej optymalnych rozwiązań niesionych przez życie problemów¹⁰. Niestalość w warunkach współczesnego rynku pracy staje się niemal powszechną regułą dotyczącą zarówno pracowników, jak i pracodawców. Dzieje się tak, bowiem świat, w którym żyjemy, to rzeczywistość permanentnych zmian, które dokonują się w różnych okolicznościach. Jest to świat, który Z. Bauman w swojej książce zatytułowanej *44 listy ze świata płynnej nowoczesności* określa jako świat, który nie tylko charakteryzuje się nieustanną zmiennością, ale także niezdolnością do dłuższego trwania w stanie zachowującym stały kształt. Twierdzi on, że „wszystko lub niemal wszystko w takim świecie zmienia się: mody, którym ulegamy i przedmioty, którym poświęcamy naszą uwagę, rzeczy, których pożądamy i których się lękamy, rzeczy, które dają nam nadzieję i które napawają nas niepokojem. Zmieniają się także warunki, w jakich żyjemy, pracujemy i próbujemy planować naszą przyszłość [...]. Mówiąc krótko, nasz świat, świat płynnej nowoczesności nieustannie nas zaskakuje: to, co dziś wydaje się pewne i na właściwym miejscu, już jutro może się okazać żalosną pomyłką, czymś płonnym i niedorzecznym [...] musimy być stale przygotowani do zmiany [...]. Potrzebujemy zatem informacji o tym, co się dzieje i co się może zdarzyć”¹¹. Wszystko to sprawia, że w obecnej rzeczywistości (w każdej części tej rzeczywistości, a w przypadku rozważań dotyczących rynku pracy zarówno po stronie pracodawców, jak i pracowników) potrzebujemy ludzi, którzy będą mieli takie kompetencje, aby świadomie kształtować i zmieniać (dostosowywać) wizje rozwoju do realnych potrzeb i możliwości.

Potrzebujemy „ludzi o kompetencjach refleksyjnych i krytycznych, którzy na każdym poziomie życia społecznego będą w stanie tworzyć nowe – lepsze wizje rozwoju i je konsekwentnie, ale także w sposób odpowiedzialny wdrażać w życie. Potrzebni są ludzie zdolni do stawiania nowych pytań, mających kompetencje metakognitywne (czyli takie, które sprawiają, że będą oni mogli odważnie zakwestionować pewne poglądy, przesady i przekonania, będą w stanie «łamać» myślowe stereotypy) i ludzie myślący interdyscyplinarnie; uczący się na własnych błędach; mający pewne nawyki myślenia w sposób niestandardowy; zdolni do zarządzania własnym procesem uczenia się”¹².

¹⁰ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 15.

¹¹ Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków 2011, s. 5-7.

¹² Zob. M. Rogaczewska, *Jakie kompetencje Polaków są najbardziej potrzebne do rozwoju?*, [w:] *Postawy i umiejętności kluczem do rozwoju Polaków i Polski*, red. J. Szomburg, Gdańsk 2012, s. 33.

Wypada zgodzić się z autorką przywołanego fragmentu tekstu, dodając jednocześnie, że ludzie o takich kompetencjach potrzebni są w każdym okresie rozwoju społecznego i gospodarczego, a co więcej – w każdym segmencie struktury społecznej, niezależnie od tego, czy jest to segment gospodarki, nauki, edukacji, polityki itd. Rzecz jednak w tym, czy obecny system edukacji – poczynając od szkoły podstawowej poprzez gimnazjum i różnego rodzaju szkoły ponadgimnazjalne, a kończąc na wyższych uczelniach – jest przygotowany i zdolny do takiego ukształtowania swoich absolwentów, bowiem – jak zostało to już wcześniej podniesione – tylko taka szkoła (uczelnia) może być agorą dla młodego pokolenia współczesnej cywilizacji.

Powracając do problematyki charakteryzującej potrzeby i oczekiwania współczesnego rynku pracy, warto zwrócić uwagę, że rynek pracy w perspektywie interpretacyjnej nauk ekonomicznych to jeden z obszarów działania, na którym zgodnie z istotą ekonomii mamy do czynienia z transakcją kupna-sprzedaży, a przedmiotem tej transakcji jest praca. Oznacza to, że z jednej strony – tego rodzaju rynku znajdują się poszukujący oferty pracy, a z drugiej strony pracodawcy dysponujący wolnymi miejscami pracy i poszukujący do ich obsadzenia odpowiedniej klasy fachowców. Warto również pamiętać, że rynek pracy jest jedynie częścią całego systemu gospodarki rynkowej, w której mamy do czynienia z nieustanną konfrontacją podaży z popytem. Konfrontacja ta rodzi wiele pozytywnych i negatywnych zjawisk. Do pozytywnych bezsprzecznie można zaliczyć zjawisko konkurencji, które zwykle prowadzi do podwyższania jakości pracy. Do negatywnych natomiast – zwłaszcza w sytuacji braku równowagi popytu i podaży – należy zjawisko bezrobocia, które dotyka głównie osób o niższych kwalifikacjach i mniejszej ich aktywności własnej. Przy czym, jak dowodzą wyniki licznych badań dotyczących osób bezrobotnych, kwalifikacji nie należy utożsamiać wprost z wykształceniem danej jednostki (rodzajem dyplomu, jakim owa jednostka dysponuje), lecz z jej potencjałem intelektualnym. Osoby z wyższym potencjałem intelektualnym (bez względu, czy dotyczy to tych, którzy ukończyli odpowiedniego rodzaju tzw. szkołę zawodową czy też średnią bądź wyższą) zwykle na tym nierównoważonym rynku pracy są w lepszej sytuacji – szybciej i łatwiej znajdują właściwą dla siebie ofertę pracy.

Współczesny rynek pracy wręcz wymusza na swoich uczestnikach, aby myśleli o swojej karierze w sposób twórczy i dużo wcześniej niż na finiszu nauki w odpowiedniego rodzaju szkole. Wymaga również, żeby działali w sposób zindywidualizowany i niekonwencjonalny. Coraz częściej od absolwenta szkoły czy też uczelni wyższej (kandydata do zatrudnienia) wymaga się, żeby obok tzw. kompetencji twardych (dotyczących specyfiki określonego zawodu czy branży) posiadał kompetencje społeczne (nazywane też kompetencjami miękkimi), takie jak: uczciwość, rzetelność, dokładność, odpowiedzialność, dyspozycyjność,

umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, kreatywność czy innowacyjny sposób myślenia. Jedne i drugie powinny stanowić dwa wzajemnie uzupełniające się filary kompetencji zawodowych¹³.

Kilka refleksji dotyczących sytuacji młodego pokolenia współczesnej cywilizacji

Obecna sytuacja wynikająca z postępującej globalizacji wszelkich procesów współczesnej cywilizacji stawia przed człowiekiem nowe wyzwania, których istota sprowadza się do posiadania umiejętności interdyscyplinarnego rozwiązywania nieustannie jawiących się nowych zadań, jak też kreatywności w obszarze projektowania własnego rozwoju i kariery zawodowej. Dziś już nie wystarcza, że młody człowiek dokona właściwego wyboru szkoły, która wyposaży go w odpowiedni zasób wiedzy, umiejętności i cech charakteru (aczkolwiek jest to niezbędna podstawa) do tego, żeby na dalszych etapach swojego życia mógł beztrudnie egzystować. Musi on mieć świadomość, że w kolejnych etapach swojego życia będzie musiał nieustannie się doskonalić, ucząc się nowych rzeczy, rozwiązując życiowe i zawodowe problemy. Szkoła natomiast powinna w nim tę świadomość wyrobić (ukształtować) i nauczyć go samodzielnego uczenia się. To nowa sytuacja, przed którą staje każdy młody człowiek współczesnej cywilizacji, a także szkoły, które chcą być agorą przyszłości młodego pokolenia. W przeciwnym razie szkoła pozostanie nadal jedynie miejscem, w którym nie tylko powielane są nieustannie te same wzorce, ale – jak twierdzą niektórzy – jest przestrzenią hamowania inicjatywy intelektualnej, czy wręcz blokowania kreatywności uczniów i ich nauczycieli.

Współczesna rzeczywistość poprzez swą różnorodność, elastyczność i wolność z jednej strony stwarza duże szanse dla młodego pokolenia, z drugiej zaś w wyniku dużej dynamiki jawiących się zmian niemal we wszystkich sferach ich życia jest szansą jedynie dla części tego pokolenia, a dla drugiej części jest przyczyną wielu problemów dotyczących zwłaszcza przejścia ze świata nauki szkolnej do świata pracy. Od kilkunastu lat zdecydowana większość młodych ludzi odracza moment przejścia ze świata nauki szkolnej do świata pracy, podejmując kolejne szczeble własnej edukacji. Dzieje się tak przynajmniej z dwóch powodów: 1) ciągle jeszcze niezrównoważonego rynku pracy, który wywołuje strach przed znalezieniem odpowiedniej dla siebie oferty pracy; 2) własnych aspiracji młodzieży, która wychodzi z założenia, że ukończenie studiów wyższych stworzy im większe szanse na znalezienie oferty pracy i co więcej – oferty bardziej ich

¹³ S. M. Kwiatkowski, *Standardy kwalifikacji i kompetencji zawodowych*, [w:] *Zawód i praca w świecie urynkowienia i konkurencji globalnej*, red. S. M. Kwiatkowski, „Studia Pedagogiczne” LXV, Warszawa 2012, s. 171.

satysfakcjonującej. Dodatkowo część z nich zakłada, że czas, który niezbędny jest do ukończenia studiów może sprawić, że odmieni się sytuacja na rynku pracy (stanie się on nieco bardziej zrównoważony). Problem braku zrównoważenia rynku pracy i wynikających z niego trudności ze znalezieniem właściwej oferty zatrudnienia dotyczy nie tylko Polski. Dotyczy on również innych krajów Unii Europejskiej. Potwierdzają to zarówno wyniki prowadzonych badań naukowych, jak również różnego rodzaju raporty.

Z analizy przeprowadzonej w ramach inicjatywy „Mobilna młodzież” wynika, że istnieje pilna potrzeba skoncentrowania działań dotyczących zrównoważenia rynku pracy właśnie dla grupy osób młodych, bowiem:

- około 5,5 mln młodych Europejczyków jest uznana za bezrobotnych. Oznacza to, że co piąty mieszkaniec UE mający mniej niż 25 lat nie może znaleźć pracy;
- wskaźnik bezrobocia wśród młodzieży wynosi ponad 20%, czyli dwukrotnie więcej niż wskaźnik bezrobocia we wszystkich grupach wiekowych łącznie i prawie trzykrotnie więcej niż w przypadku osób aktywnych zawodowo w wieku powyżej 25 roku życia (gdzie ten wskaźnik jest na poziomie 9,6%);
- bez pracy po zakończeniu kształcenia zawodowego pozostaje obecnie 7,5 mln młodych ludzi będących w wieku od 15 do 24 lat¹⁴.

Sytuacja polskiej młodzieży nie odbiega znacząco od tej, która charakteryzuje całą UE. W końcu czerwca 2013 roku poziom bezrobocia wśród osób do 25 roku życia wynosił 27,4% i był wyższy od średniej dla 29 państw UE o 3,0%¹⁵.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się zarówno po stronie podmiotów rynku pracy, jak i systemu edukacji. Najważniejsze z nich to:

- niedopasowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy,
- duża płynność rynku pracy głównie w zakresie ofert pracy,
- rozbieżność między poziomem kwalifikacji absolwentów szkół a poszukiwanymi i cenionymi kwalifikacjami przez pracodawców,
- brak sprecyzowanych planów zawodowych (własnej kariery zawodowej) przez młodzież,
- przerost aspiracji zawodowych i brak pewnego rodzaju pokory ze strony młodego pokolenia.

Wszystkie one powodują, że pracodawcy ciągle podkreślają, że nie mogą znaleźć odpowiednich dla siebie pracowników (o właściwych kompetencjach i doświadczeniu zawodowym), a przedstawiciele młodego pokolenia wyrażają

¹⁴ <http://ec.europa.eu/social/main.jsp?langId=pl&catId=950> [9.08.2013], za: P. Nowak, *Młodzi na rynku pracy – szanse i zagrożenia*, [w:] *Nauka, edukacja, rynek pracy. Przede wszystkim współdziałanie*, red. Cz. Plewka, Szczecin-Koszalin 2013, s. 427.

¹⁵ Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.

niezadowolenie (często również frustrację) z powodu braku właściwych ofert pracy, a tym samym braku możliwości podjęcia pracy zgodnie z wyuczonym zawodem.

Kilka refleksji dotyczących sytuacji współczesnej szkoły i oczekiwanych zmian

Nawiązując do wcześniej przywołanej opinii D. Klus-Stańskiej, w której autorka ta stwierdza, iż polska szkoła od dłuższego czasu jest płaszczyzną krzyżowania się nadziei społecznych ze społeczną krytyką, warto przez chwilę zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście tak jest, a jeśli ocena ta jest trafna, to co jest przyczyną tego stanu rzeczy. Nie ulegając niemal powszechnej tendencji do krytyki (tendencja ta wydaje się jedną z cech charakteryzujących nasze społeczeństwo), można chyba z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w czasie istotnych przemian zarówno ustrojowych, jak i cywilizacyjnych polaryzacja poglądów (wyrażanych ocen) jest zjawiskiem naturalnym. Przyczyn takiego stanu rzeczy zapewne jest wiele, bowiem z jednej strony mamy do czynienia z dość mocnym przywiązaniem (zwłaszcza niektórych osób) do wszelkiego rodzaju wcześniej wypracowanych i przyjętych wzorów postępowania, z drugiej zaś w sposób naturalny istnieje potrzeba nieustannego doskonalenia (nawet tego, co na określonym poziomie, w określonym czasie uznawane było za „dobre”) i dostosowywania się do zachodzących zmian. Oczywiście dla jednych najważniejsze jest, żeby ten proces zmian i dostosowywania przebiegał ewolucyjnie, nie generując nadmiernych kosztów i obciążeń społecznych. Dla innych zaś sprawą najistotniejszą stają się efekty tych zmian, a cała reszta (tempo, sposób i środki) powinna efektom tym być podporządkowana. Zatem obecna sytuacja, w jakiej znajduje się współczesna szkoła, nie wydaje się nadzwyczajna, aczkolwiek rzeczywistość jest płaszczyzną „krzyżowania się nadziei społecznych ze społeczną krytyką”.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że prób złagodzenia zjawiska polaryzacji opinii na temat stanu polskiej szkoły – zwłaszcza w zakresie dostosowywania oferty edukacyjnej do rzeczywistych oczekiwań społecznych i potrzeb rynku pracy – nawet w najbliższej przeszłości było wiele. Jednak jak na razie nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów. Nadal dostosowanie oferty edukacyjnej do rzeczywistych – ciągle płynnych – potrzeb rynku pracy jest dalekie od satysfakcjonującego. To ten dysonans na linii szkoła – rynek pracy w dużej części jest przyczyną krzyżowania się – jak to ujęła wcześniej wspomniana autorka – „nadziei społecznych ze społeczną krytyką”.

Jednym z głównych celów systemu edukacji – a w nim szkoły – jest przygotowanie młodych osób do samodzielnego funkcjonowania w zastanej cywilizacji

i tworzenie tej cywilizacji m.in. poprzez wejście na rynek pracy w taki sposób, aby mogli oni zaraz po zakończeniu etapu edukacji znaleźć taką ofertę pracy, która zapewni im warunki do zabezpieczenia swoich podstawowych potrzeb życiowych, a także czynnego udziału w rozwoju swojego kraju.

Płynne przejście z edukacji do rynku pracy rzutuje w sposób znaczący na jakość kariery zawodowej absolwenta. Długi czas bycia bezrobotnym po zakończeniu edukacji trwale obniża szanse tych osób na podjęcie pracy, bowiem jak pokazują wyniki prowadzonych badań, wiedza wyniesiona ze szkoły szybko się dezaktualizuje, a w sferze mentalnej młodego człowieka zachodzą niekorzystne zmiany, które często towarzyszą mu przez długi czas nawet po znalezieniu zatrudnienia. Dlatego niezależnie od nieustannego podejmowania starań o lepsze dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy szkoły (od najniższego do najwyższego poziomu kształcenia) muszą zacząć uczyć swoich uczniów uczenia się, bowiem bez tej umiejętności nawet najlepiej przygotowanemu absolwentowi szkoły podejmującemu pracę zawodową trudno będzie pracę tę „utrzymać” przez dłuższy czas. Uczeń każdego szczebla edukacji powinien mieć świadomość, że nabyta w szkole wiedza stanowi jedynie fundament, który przez dalszą część jego życia służyć mu będzie do tego, żeby sam potrafił swoją wiedzę doskonalić, aktualizować i właściwie wykorzystywać w nieustannie zmieniającej się rzeczywistości. Trzeba również stworzyć system solidnego, systematycznego i pogłębionego badania antycypowanych zmian, które na przestrzeni kilkunastu najbliższych lat (przed podjęciem decyzji o uruchomieniu określonego kierunku kształcenia) dotyczyć będą rynku pracy. Wyniki takich badań powinny być w taki sposób upowszechniane, żeby mogły trafiać do świadomości zarówno podmiotów odpowiedzialnych za kształtowanie sieci szkół i kierunków kształcenia, jak również kandydatów podejmujących decyzję o wyborze własnej drogi edukacyjnej. W tym względzie wydaje się, że do zmiany świadomości nie wystarczą sporadyczne działania podejmowane przez poszczególne szkoły i instytucje rynku pracy (aczkolwiek i one są bardzo potrzebne). Trzeba wprowadzić narodową kampanię informacyjno-motywową, wykorzystując do tego celu publiczne środki masowej komunikacji, które jak na razie nie wydają się szczególnie zainteresowane tym narodowym problemem.

Bibliografia

- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków 2011.
Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
Dokąd zmierza polska szkoła?, red. D. Klus-Stańska, Warszawa 2008.
Friedman Th. L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2006.

- Fukuyama F., *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, przeł. H. Komorowska i K. Dorosz, Warszawa 2000.
- Kawula S., *Człowieka w relacjach socjopedagogicznych. Szkice o współczesnym wychowaniu*, Toruń 1999.
- Kwiatkowski S. M., *Standardy kwalifikacji i kompetencji zawodowych*, [w:] *Zawód i praca w świecie urynkowienia i konkurencji globalnej*, red. S. M. Kwiatkowski, „Studia Pedagogiczne” LXV, Warszawa 2012.
- Nowak P., *Młodzi na rynku pracy – szanse i zagrożenia*, [w:] *Nauka, edukacja, rynek pracy. Przede wszystkim współdziałanie*, red. Cz. Plewka, Szczecin-Koszalin 2013.
- Rogaczewska M., *Jakie kompetencje Polaków są najbardziej potrzebne do rozwoju?*, [w:] *Postawy i umiejętności kluczem do rozwoju Polaków i Polski*, red. J. Szomburg, Gdańsk 2012.
- Szmyd J., *Odczytywanie współczesności. Perspektywa antropologiczna, etyczna i edukacyjna*, Kraków 2011.
- Wilczyński W., *Ekonomia i polityka gospodarcza okresu transformacji*, Poznań 1996.
- Zająk A., *Pedagogika społeczna i pedagogika pracy wobec przemian cywilizacyjnych*, Rzeszów 2014.

Streszczenie

Autor artykułu założył, że szkoła w życiu każdego młodego człowieka jest tym miejscem, gdzie zachodzą różnorodne procesy, które w sposób niezwykle istotny rzutują na to, jak ten młody człowiek zostanie przygotowany do samodzielnego funkcjonowania po opuszczeniu jej murów. To szkoła wyznacza perspektywę jego rozwoju, stwarza podstawy do kierowania tym rozwojem, a także kształtuje umiejętności pokonywania jawiących się problemów i nieustannego dostosowywania się do zmieniających się warunków wynikających z wszelkiego rodzaju przemian cywilizacyjnych. W artykule tym wyrażono kilka refleksji dotyczących istoty współczesnej cywilizacji, aby na tej podstawie ukazać powinności i społeczne oczekiwania formułowane pod adresem współczesnej szkoły i pracujących w niej nauczycieli. W drugiej części artykułu zawarto kilka refleksji dotyczących sytuacji młodego pokolenia, które przechodzi ze „świata” edukacji do „świata” pracy. Zwrócono szczególną uwagę na trudności, z jakimi boryka się młodzież w trakcie poszukiwania możliwości podjęcia pracy zawodowej. Pod koniec rozważań sformułowano kilka refleksji na temat sytuacji, w jakiej przychodzi pracować współczesnej szkole. Zaproponowano kilka niezbędnych zmian, które w opinii autora artykułu mogą sprawić, że nastąpi znacząca poprawa w dostosowaniu oferty kształcenia do potrzeb współczesnego, ciągle bardzo płynnego rynku pracy.

The school as an agora for the young generation of modern civilization

Summary

The author founded that the school in the life of every young person is the place where various processes occur, which in a very important impinge on it, as this young person will be prepared to act independently after leaving school walls. This school sets its development prospects, creates a basis for directing the development, as well as the shapes are manifest ability to overcome problems and to customize it to the changing conditions resulting from any kind of Civilizational change. In this article we expressed some reflections on the essence of modern civilization that on this basis reveal social obligations and expectations placed on modern schools and teachers working there. The second part of the article contains some reflections on the situation of young generation that goes with the „world” of education to „the world” of work. Special attention was paid to the difficulties faced by young people in the process of finding a professional job opportunities. At the end of considerations formulated some reflection on the situation in which work of today contemporary school. Proposed several necessary changes which, according to the article's author can make there is a significant improvement in adjusting the education offering to the needs of the modern, still very smooth labor market.